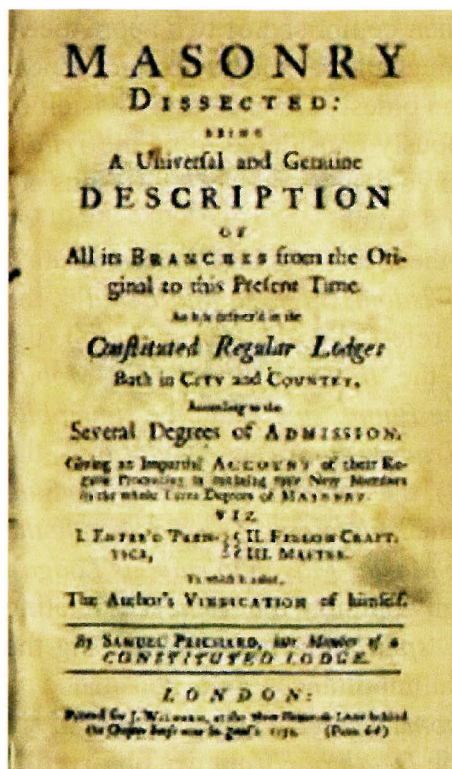


## ROZWÓJ RYTUAŁU I WPROWADZENIE KOMPONENTU „EZOTERYCZNEGO”:

### MASONERIA UJAWNIONA, ODKRYCIA, WYKŁADY I ROZPRAWY FILOZOFICZNE

#### 1. Masoneria ujawniona

Samuel Prichard wydrukował *Masonry Dissected* w październiku 1730 r., a książka odniosła niezwykły sukces i zyskała popularność zarówno wśród masonów, jak i ciekawskich (w latach 1730–1760 opublikowano dwadzieścia wydań).



Katechizm zawiera początkową systematyzację całego wcześniejszego materiału, operację powtarzaną następnie w coraz bardziej rozbudowanej formie i organiczny sposób przez Lożę Pojednania prawie sto lat później. Ograniczenie innowacji katechizmu jedynie do jego trzystopniowej struktury i *Legendy Hirama* byłoby zdrobnieniem; jest on rzeczywiście wysoce złożony i radykalnie różni się od wszystkiego, co istniało wcześniej, chociaż inspirowany był katechizmami używanymi w tamtym czasie.

Katechizm jest ułożony w formie pytań i odpowiedzi (po krótkim wstępie). Na stopień ucznia składa się z 92 pytań; stopień Czeladnika, znacznie krótszy, składa się tylko z 33, chociaż po raz pierwszy wprowadzono ciekawe innowacje, takie jak bardziej szczegółowy opis filarów, środkowej komnaty, krętych schodów i opis litery G; Stopień Mistrza lub „Część Mistrza” obejmował 30 pytań i odpowiedzi.

Pierwsza godna uwagi kwestia w *Masonry Dissected* dotyczy faktu, że poprzednie wyrażenia „goliardyczne” zostały usunięte z rytuału (i podobnie wyraźne odniesienia do religii), podczas gdy wzmianki o Słowach, Światłach i Pięciu Punktach Braterstwa i innych częściach rytuału są zasadniczo tymi, które są nadal używane dzisiaj. Szczególnie jednak w trzecim stopniu wprowadzono podstawową „*Legendę Hirama*” w celu przedstawienia kluczowego, początkowo mówiąc, „*ars moriendi*”.

W tym względzie chciałbym podkreślić, że wprowadzenie trzeciego stopnia do rytualności masońskiej nie jest przypisywane Prichardowi. Trzeci stopień został rzeczywiście stworzony po podziale pierwszego stopnia na dwie części, co oznacza, że drugi stopień (który pierwotnie obejmował „Pięć punktów korpusu”) stałby się trzecim (choć nie ma dokumentacji, która pozwoliłaby ustalić dokładną datę tego zdarzenia).

Potwierdzenie tego dostarcza poprzedni katechizm, cytowany *Manuscript Grahama* (1726), który odnosi się do przyjęcia, awansu i podniesienia, a jeszcze wcześniejszy *Manuscript Sloane'a* 3329 datowany na 1700 r. definiuje lożę jako sprawiedliwą i doskonałą, gdy składa się z dwóch uczniów, dwóch czeladników i dwóch Mistrzów (choć katechizm nie wydaje się przewidywać więcej niż dwóch sekretów). Najstarsze odniesienie do podziału rytuału na trzy stopnie jest jednomyślnie uważane za *Trinity College Manuscript* (1711), w którym zidentyfikowano trzy odrębne klasy masonów, z których każda ma swoje własne sekrety.

*Masonry Dissected* zawiera części rytuałów, które są nadal stosowane, a które odnoszą się do „pozbawiania wszystkich metali”, „Mądrości, siły i piękna”, „Mebli” (w Rytuale Emulacji określanymi jako „Ozdoby”), „Mozaikowej nawierzchni”, „Płonącej gwiazdy”, „Wciętego obrębu”, „Ruchomych klejnotów” („Węgielnicy, Poziomici i pionu”) i „Nieruchome Klejnoty” („Deska Kreślarska” - „Kobierzec”, wzór „Nieociosanego Kamienia, Doskonałego Kamienia”), „Mniejsze światła”, tj. „Słońce, Księżyc i Mistrz Mason” i ich funkcje „Słońce rządzi dniem, Księżyc rządzi nocą i Mistrz Mason rządzi swoją Lożą”.

Moim zdaniem, ze ściśle „ezoterycznego” punktu widzenia, odniesienia do symboliki „Centrum” i „pisowni” podczas wymawiania „Słowa” stopnia mają fundamentalne znaczenie.

W trzecim stopniu według *Masonry Dissected*, a konkretnie w legendzie zawierającej alegorię śmierci Hirama, obserwujemy najważniejszą analogię istniejącą między rytuałami masońskimi a tymi przestrzeganymi przez

starożytne stowarzyszenia misteryjne - mam na myśli w istocie 'śmierć inicjacyjną'. Odkrycie ciała Boga lub 'świętego' archetypu znanego jako *euresis* w misteriach i jego odzyskanie z ziemi, aby oddać mu cześć w świętym miejscu, zajmuje kluczową rolę zarówno w rytuałach praktykowanych przez stowarzyszenia misteryjne, jak i w masonerii. Celem śmierci inicjacyjnej jest śmierć dla samego siebie, aby uwolnić Boskość, która jest w nas; włoski ezoteryk i pisarz Guido De Giorgio pisze:

Tradycja zakłada, że po odnalezieniu siebie, człowiek odnajduje Siebie, odnajduje Boga, ale nakazuje, aby człowiek po odnalezieniu siebie umarł, ponieważ musi prześledzić ścieżkę prowadzącą do przepaści stworzonej przez jego upadek, musi zabić ignorancję, znieść ją, przekształcić ją w mądrość, przekształcić swoją śmierć w swoje życie, w którym jego wewnętrzna świadomość jest świadomością Boga.

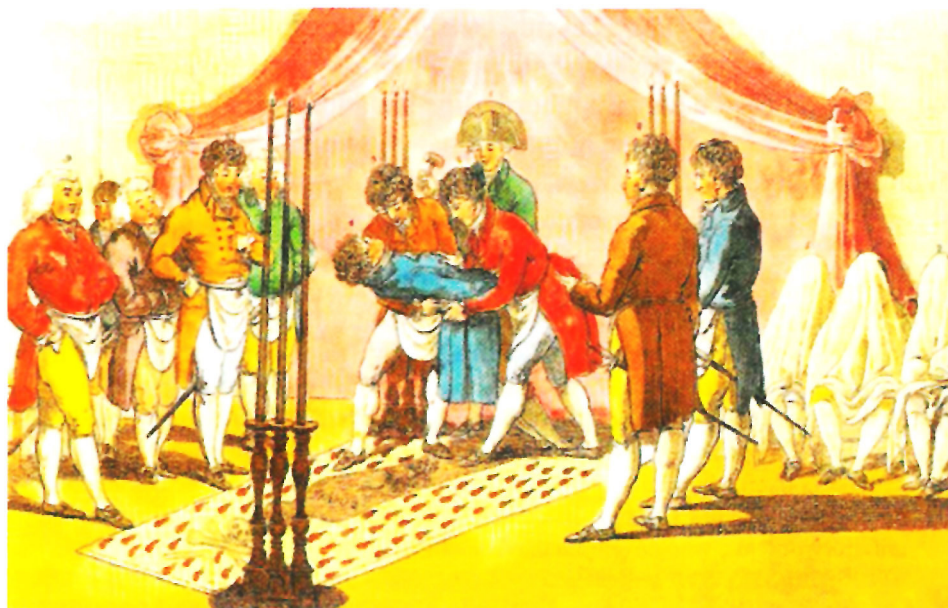
Eleuzyjscy *mystai*, tak samo jak wolnomularze, gdy „odgrywają” mit Hirama Abiffa, są „poddani” czemuś podczas inicjacji, chociaż niekoniecznie jest prawdą, że Inicjowany jest niezmiennie poddawany temu samemu losowi co bóg, pierwszy inicjowany. „Cierpienia” są zatem skorelowane z aspektem inicjacji, tak samo jak przezwyciężenie strachu przed śmiercią może być doświadczane i interpretowane jako oczekiwanie, ale przede wszystkim przezwyciężenie samej śmierci. W trakcie ceremonii „śmierć inicjacyjna”, *miste*, inicjowany, przeżywa świętą historię swojego bóstwa; przeżywa ją na nowo w sytuacji granicznej, podczas której otwiera się na doświadczenie relacji, która obejmuje jego ludzkie życie i w której będzie żył jako „nowy człowiek”. Na ten temat historyk religii Mircea Eliade stwierdza:

Większość prób inicjacyjnych oznacza, w mniej lub bardziej przejrzysty sposób, rytualną śmierć, po której następuje zmartwychwstanie lub odrodzenie. Centralny moment wszystkich rytuałów inicjacyjnych jest reprezentowany przez ceremonię symbolizującą śmierć neofity i powrót do wspólnoty żyjących. Ale powraca on do życia jako nowy człowiek, który przyjmuje nowy sposób bycia. Śmierć inicjacyjna oznacza koniec dzieciństwa, niewiedzy i stanu profanum... Wszystkie obrzędy odrodzenia lub zmartwychwstania i symbole, które one oznaczają, wskazują, że nowicjusz osiągnął inny sposób istnienia, niedostępny dla tych, którzy nie przeszli prób inicjacyjnych, którzy nie zaznali śmierci.

Podsumowując, wszystkie regeneracje, wszystkie odrodzenia są konieczne i nieuchronnie poprzedzone śmiercią, alegorycznie przedstawioną w rytuale masońskim „tragedii Hirama”. W *Fajdonie* Platon uczy nas, jak poszukiwanie prawdy jest praktyką prowadzoną ku śmierci poprzez alegorię 'inicjacyjnej śmierci' i zgodnie z dynamiką kanonicznego mistycyzmu. 'Legenda Hirama'

ilustruje, jak poprzez samooczyszczenie i samorozwój, wolnomularz umiera dla swojego naturalnego 'ja' i, uwolniony od swojego stanu niedoskonałości, jest ponownie złączony w doskonałej jedności z Panem życia i chwały, na którego obraz został stworzony i ukształtowany, tak jak jest napisane w rytuale Królewskiego Sklepienia: 'Uwolniony od naszych cielesnych szczątków nasz duch powstanie do nieśmiertelnego życia ...'. W tej 'rekonstrukcji' śmiertelne ciało i 'ja', przez które jest ono reprezentowane, są przeszkodą, która, jak twierdzą mistycy, powinna zostać usunięta.

Tak więc w trzecim stopniu, i tylko w tym stopniu, kończy się prawdziwa inicjacja Adepta. Poprzez kontemplację, w trzecim stopniu Kandydat przygotowuje się do ostatniej godziny swojego istnienia, a kiedy dzięki tej kontemplacji jest prowadzony przez „skomplikowane ścieżki tego śmiertelnego życia”, w końcu uczy się, jak „umierać”; tę żmudną i wymagającą podróż, która ostatecznie prowadzi do „śmierci ja”, można porównać do „podróży odkrywczej charakteryzującej się inną zdolnością penetracji w porównaniu z tymi, którzy nigdy nie wyruszyli w taką podróż”.



Ceremonia podniesienia do trzeciego stopnia, rycina francuska, ok. 1745 r.

### 3. Ujawnienia: *Trzy odrębne uderzenia oraz Jachin i Boaz*

Po *Masonry Dissected* przez kolejne trzy dekady nie odnaleziono żadnych dokumentów potwierdzających rozwój lub wdrażanie rytuałów; miałyby się to przejawiać w serii „ujawnień”, z których dwa najbardziej znane to *Trzy odrębne uderzenia* z 1760 r. oraz *Jachin i Boaz* z 1762 r. Pierwszy z nich był prawdopodobnie używany podczas ceremonii „Starożytnych”, podczas gdy drugi został przyjęty przez obie rywalizujące Wielkie Łoże.

Autorzy *Three Distinct Knocks* oraz *Jachin and Boaz*, prac demaskatorskich, które cieszyły się dużym powodzeniem czytelnictwem, zaznaczają we wstępie, że nigdy nie zostali wtajemniczeni do masonerii, choć istnieją dowody sugerujące, że pierwszy autor rzeczywiście został wtajemniczony.

Treść *Three Distinct Knocks* oraz *Jachin and Boaz*, a także innych podobnych tekstów, zorganizowana jest w taki sam sposób, jak katechizm z pytaniami i odpowiedziami; A.C.F. Jackson tak komentuje tę kwestię:

W latach 60. XVIII w. główną „pracą” wieczoru były pytania i odpowiedzi z katechizmu. *Three Distinct Knocks* podzieliło je na dwie części, tak że każdy stopień dzieli się na „Wykład” pytań i odpowiedzi na temat ceremonii stopnia oraz „Uzasadnienie”, serię pytań i odpowiedzi na temat symboli. Katechizmy w obu ujawnieniach są praktycznie identyczne.

Oba dokumenty wyraźnie pokazują, że większość zebrań loży odbywała się przy stole, natomiast część „ceremonialna” polegała na chodzeniu wokół „rysunku” naszkicowanego na podłodze – na temat tego rysunku czytamy w *Three Distinct Knocks*:

Rysowany był zazwyczaj przy użyciu kredy lub węgla drzewnego; dlatego tak często potrzebują mopa i wiadra. Kiedy bowiem ktoś zostanie masonem, zmywa brud; ale Ludzie to zauważyli i zrobili z tego Grę o Mopie i Wiadrze. Dlatego niektóre Łoże używają taśmy i małych gwoździ, aby utworzyć tę samą rzecz, i w ten sposób utrzymują świat w jeszcze większej niewiedzy w tej sprawie.

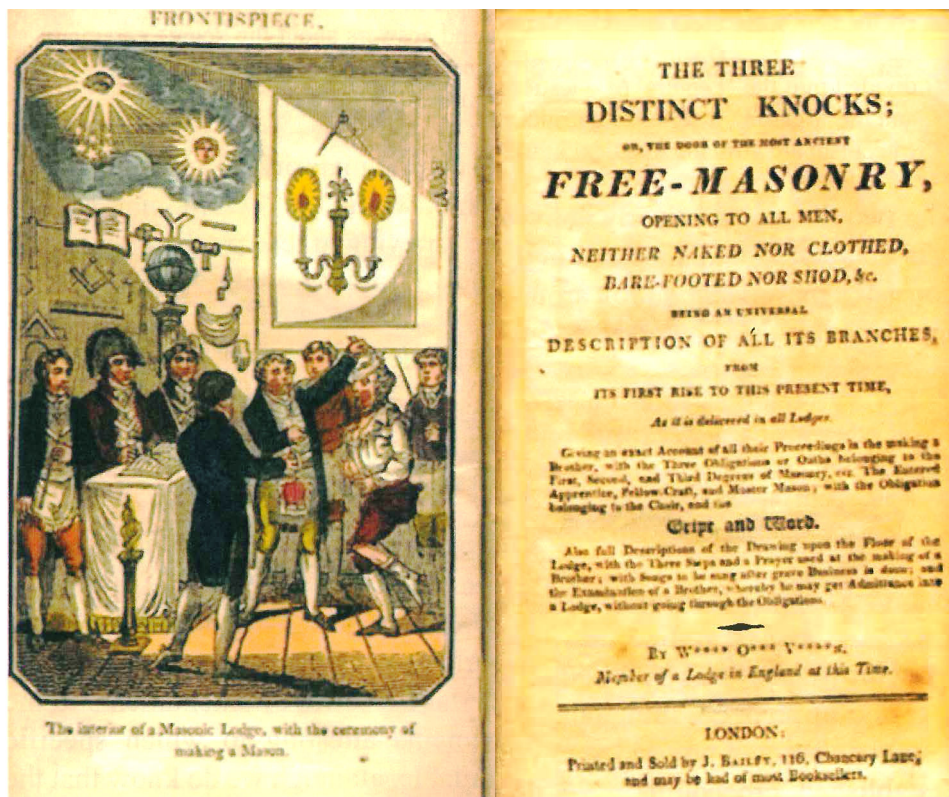
Jak wiemy, po publikacji i sukcesie *Masonry Dissected*, które pozwoliło „profańskiemu” światu rzucić okiem na rytuały masońskie, Wielka Łoża Londynu i Westminsteru przeżyła okres zatroskania i zażenowania z powodu ujawnienia treści rytuału i przystąpiła do podjęcia szeregu poprawek do „ustalonych procedur”. Nie ma dostępnych dokumentów potwierdzających, jakie konkretnie poprawki zostały wprowadzone, chociaż wiemy, że „Słowa” pierwszego i drugiego stopnia zostały odwrócone; skutki tych zmian okazały się katastrofalne i były jedną z przyczyn rozpadu wielu łóż i powstania Wielkiej Łoży Antycznej w 1751 roku.

*Three Distinct Knocks* opublikowano w 1760 r. pod pełnym tytułem *Three Distinct Knocks at the Door of the most Ancient Free-Masonry*. Pierwsze wydanie zawierało ostry atak na irlandzkie loże, który następnie usunięto z kolejnych wydań.

Podczas katechizmu Mistrz Łoży znajduje się na wschodzie, a Biblia jest umieszczona na krześle przed nim, w pierwszym wydaniu towarzyszy mu Starszy Dozorca i Starszy Diakon na zachodzie - błąd ten został poprawiony w kolejnym wydaniu, z zamianą dwóch urzędników loży. Po lewej stronie Mistrza Łoży siedział bezpośredni Były Mistrz, na północy Sekretarz, na południu Młodszy Dozorca przy swoim filarze.

Na podłodze narysowano trzy linie, znane odpowiednio jako „Stopień Ucznia”, „Stopień Czeladnika” i „Stopień Mistrza”, jedynymi obecnymi obiektami są trzy świece ustawione na wschodzie, południu i zachodzie. Stół, wokół którego odbywa się ceremonia, nie jest opisany.

Katechizm nie wspomina o kolorze fartuchów noszonych przez „Starożytnych”, choć jest to zauważalne, ponieważ są one opisane jako „oznaka niewinności” i dlatego są białe.



The interior of a Masonic Lodge, with the ceremony of making a Mason.

*Three Distinct Knocks* to pierwsze angielskie ujawnienie obejmująca formalne „otwarcie” i „zamknięcie” loży, oprócz pytania zadanego młodszemu diakonowi, czy „jego loża jest strzeżona”. Urzędnicy są proszeni po kolei o podanie swojego stanowiska i „spraw”, a na zakończenie otwarcia Mistrz loży zdejmuje kapelusz i oświadcza:

Ta Loża jest otwarta w imię Boga i świętego Jana, zabraniając wszelkiego przeklinania i przysięgania, szeptania i wszelkich bluźnierczych rozmów pod karą nie mniejszą niż ta, którą większość uzna za właściwą; nie mniej niż jeden pens na raz, ani nie więcej niż sześć pensów,

Następnie uderzał trzy razy młotkiem (kolejność nieznana), zakłada kapelusz i siada. W żadnym z „odślonień” nie ma otwarcia drugiego i trzeciego stopnia, a jednocześnie po raz pierwszy mowa jest o „odwoływaniu i wzywaniu do” prac.

Zarówno *Three Distinct Knocks*, jak i *Jachin and Boaz* podzielone są na dwie części dla każdego stopnia: „Wykłady” składające się z pytań i odpowiedzi odnoszących się do odpowiedniej ceremonii nadania stopnia oraz „Uzasadnienia” składające się z pytań i odpowiedzi odnoszących się do symboliki stopnia. W porównaniu z *Masonry Dissected* wyraźnie poszerza się liczba tematów i symboli, szczególnie w odniesieniu do Legendy Trzeciego Stopnia, śmierci Hiram, która przeradza się w pełnoprawny „dramat”, w którym kandydat odgrywa główną rolę.

Ujawnienie *Jachin i Boaz* datowane jest na 1762 r. i nosi pełny tytuł *Jachin i Boaz, czyli autentyczny klucz do drzwi wolnomularstwa*. Pierwsze wydanie zawierało także zdanie: „[napisane]Przez dżentelmena należącego do Jerusalem Lodge: częstego gościa na Queens Arms, St Pauls Church Yard: Horn na Fleet Street, Crown and Anchor, Strand & Salutation, Newgate Street.

Wydaje się, że ma on francuskie pochodzenie i został zainspirowany francuskim ujawnieniem *L'Ordre des Francs-Macon Trahi* z 1745 r. Jest on bardzo podobny do poprzedniego katechizmu, na którym prawdopodobnie w dużej mierze się opierał.

Zawiera ponadto opis stołu, przy którym zasiadali postulanci przed i po ceremonii:

Świece, które zawsze są ustawione w formie trójkąta... Kiedy siadają do stołu, Mistrz siada na pierwszym miejscu po stronie wschodniej, z otwartą przed nim Biblią, z położonymi na niej Cyrklami, których końce są pokryte Lignum Vitae czyli węgielnicą; a Starsi i Młodszy Dozorca naprzeciwko niego po stronie zachodniej i południowej. Na

stole również umieszczane są różne rodzaje wina, ponczu itp., aby ugościć Braci, którzy zajmują swoje miejsca zgodnie ze swoim stopniem starszeństwa...

Położenie Dozorców, obu na zachodzie, potwierdza, że dokument w dużej mierze opiera się na katechizmie francuskim, a może nawet został z niego skopiowany; rzeczywiście, od czasów *Three Distinct Knocks* Młodszy Nadzorca został przeniesiony na południe.

Oprócz diagramu katechizm dostarcza dalszych informacji narracyjnych dotyczących pozycji łoża.

Jeśli chodzi o kolor fartucha, katechizm opisuje zwyczaj „Nowoczesnych”:

Każdy Brat ma fartuch z białej Skóry, a Szarfy są również ze Skóry, choć niektórzy z nich ozdabiają je niebieską Wstążką w Wielkie Dni, takie jak Kwartałne Zgromadzenie lub inne ogólne. Podczas spotkań fartuchy Wielkich Urzędników są pięknie zdobione.

Gdzie był ezoteryczny składnik tych rytuałów? Jeśli odwołując się do ezoteryki, zakładamy ukryte przesłania przekazywane w rytuale, nigdy widoczne w pełnym świetle, wiedzę uzyskaną poprzez swego rodzaju egzegezę samego rytuału, przyznaję, że w tych dwóch „odsłonach” ta dynamika jeszcze nie jest obecna. Analizując jednak katechizmy, możemy stwierdzić, że ich twórcy ograniczyli się do wprowadzenia jedynie szeregu treści „moralnych” i „behavioralnych”.

### **3. Traktaty „Mityczne i Filozoficzne” oraz Wykłady**

Ostatnie dziesięciolecia XVIII wieku przyniosły znaczącą produkcję druków „filozoficznych” odnoszących się do masonerii; pisma te, wraz z Wykładami, przyczyniły się następnie do urzeczywistnienia formy oraz „moralnego”, „symbolicznego”, a zwłaszcza filozoficzno- duchowego komponentu rytuału.

Krótko przeanalizuję te dokumenty, które ze względu na ich znaczenie niewątpliwie zasługują na osobny esej.

### **4. Otwarta rozprawa Wellinsa Calcotta (1769)**

Istnieje niedobór informacji dotyczących Wellinsa Calcotta (1726-1779). Urodził się w Shropshire, jako syn członka Shrewsbury Corporation i opublikował tylko dwa dzieła, pierwsze *Thoughts, Moral and Divine* zostało zredagowane w Londynie w 1756 r., a drugie, wspomniane tutaj studium, zostało opublikowane w Londynie w 1769 r.

*Candid Disquisition* zostało przedrukowane w Londynie w 1847 r. przez dr George’a Olivera, który określił tę pracę jako „perłę epoki”, w której została napisana. Książka rzeczywiście cieszyła się dyskretnym sukcesem i prawdopodobnie skłoniła wielu ciekawskich do wstąpienia do masonerii tamtego okresu.



Pełny tytuł dzieła brzmi „Otwarta rozprawa na temat zasad i praktyk Stowarzyszenia Wolnych i Przyjętych Masonów; wraz z tymi samymi ograniczeniami dotyczącymi pochodzenia, natury i celu tej instytucji...”. Tekst, jak wyjaśnił na początku sam autor, jest ilustracją wolnomularstwa, ale został napisany również jako obrona przed jego krytyką, zawierając, jak stwierdził Calcott:

Niektóre fragmenty Pisma Świętego na temat pochodzenia, natury i celu tej INSTYTUCJI, a także rozważna powściągliwość w obalaniu i odrzucaniu wielu haniebnych i próżnych kłamstw, które są pracowicie propagowane przez jej wrogów, lepiej informują szczerych i dobrze myślących, którzy mogą nie wiedzieć, jak łatwo badać prawdę, lub nie potrzebować czasu i możliwości, aby to osiągnąć.

Pierwszy rozdział zawiera długą, „mityczną” rekonstrukcję początków wolnomularstwa:

Królewska sztuka była bez wątpienia współczesna powyższym naukom i została pieczołowicie przekazana przez Matuzalema, który zmarł zaledwie kilka dni przed powszechnym potopem i przeżył 245 lat z ADAMEM, który nauczył go wszystkich tajemnic tej wzniosłej Nauki, którą wiernie przekazał swemu wnukowi NOEMU, który przekazał ją potomnym.

Praca zawiera liczne cytaty ze Starego Testamentu i szczegółowo opisuje budowę Świątyni Króla Salomona.

Rozdział drugi rozpoczyna się od podkreślenia zasady „braterstwa” obecnej w Instytucji:

Zjednoczeni przez pieśczośliwe imię brata, żyją w uczuciu i przyjaźni, rzadko spotykanej nawet wśród tych, których więzy pokrewieństwa powinny wiązać w najmocniejszy sposób. Ta intymna unia, która tak wiele czci dla ludzkości w ogólności, w szczególnym obcowaniu, które panuje wśród wolnych mularzy, rozsiewają rozkosz, której żadna inna instytucja nie może się poszczycić. Albowiem nazwanie, które wzajemnie używają wobec siebie, nie jest próżnym komplementem ani próżną paradą, nie, cieszą się oni wspólnie wszystkimi błogosławieństwami prawdziwego braterstwa.

Następnie autor omawia niektóre z najczęstszych zarzutów pod adresem masonerii. Zaczynają się od krytyki braku upoważnienia zezwalającego na udział kobiet (debata trwa do dziś), a autor wyjaśnia, że masoni nie mają żadnych uprzedzeń w tym względzie i że wybór opiera się na historii i tradycyjnych motywach, porównując tym samym masonerię do innych starożytnych społeczeństw i Kościoła. W odniesieniu do oskarżenia o tajemnicę i ataków na „spokój” narodów, w których obecna jest masoneria, autor odpowiada:

Nie ma się czego obawiać ze strony masonów pod tym względem; kierują się oni miłością do porządku i pokoju, a także są tak samo przywiązani do społeczeństwa obywatelskiego, jak i zjednoczeni wewnątrznie.

Następnie znajdujemy oskarżenie odnoszące się do spotkań masońskich poświęconych „sprawom religijnym i politycznym”, chociaż Calcott zaznacza, że praktyka ta jest surowo i wyraźnie zabroniona przez Konstytucje masońskie.

Na koniec, wspominając o „surowej karze”, jaka miałyby być stosowana w masonerii w przypadku złamania przysięgi złożonej podczas inicjacji, Calcott podkreśla aspekt alegoryczny zainspirowany starożytnymi cywilizacjami, które stosowały takie kary:

Obrońcy wolnomularstwa twierdzą również, że po inicjacji członka do tej tajemnicy, zobowiązuje się on uroczyście do złożenia przysięgi, z bardzo surowymi karami. To jest przez nich uznane za nieuzasadnione postępowanie. Z pewnością osoby te są tak samo nieświadome, jak nieszczerze, i z braku lepszych osądów tworzą błędne pojęcia, a z fałszywych przesłanek wyciągają fałszywe wnioski.

W rozdziale trzecim autor podkreśla, jak niektórzy postrzegają masonerię jako błąd instytucję, odpowiadając, że wręcz przeciwnie, zasady, na których się opiera („moralność i cnota społeczna”) są wzorowe i pocieszające dla całej ludzkości. Czwarty rozdział zawiera oskarżenie dotyczące stosowania określonej symboliki w rytuałach masońskich, tajnych słów, znaków o przypuszczalnie „złym” znaczeniu, na które Calcott odpowiada:

Jakie zło ci wyrafinowani kazuiści mogą wskazać w takich postępowaniach, niełatwo sobie wyobrazić. Ale myślę, że nie jest to bardzo trudne zadanie, aby usprawiedliwić je przeciwko wszelkim sprzeciwom. Dobrze wiadomo, że takie zwyczaje i ceremonie są tak stare jak pierwsze wieki świata, których filozofowie praktykowali metody wpajania swoich wzniosłych prawd i ważnych punktów wiedzy za pomocą alegorii i mitologii, aby lepiej zabezpieczyć je przed zejściem w zasięg każdego nieuwważnego i nieprzygotowanego nowicjusza...

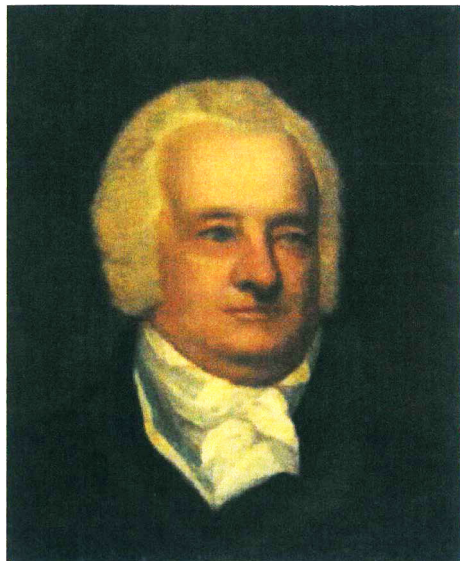
## **5. Ilustracja masonerii autorstwa Williama Prestona (1772)**

Moim zdaniem, tom, który okazał się fundamentalny dla rozwoju nie tylko rytuałów, ale także ‘filozofii’ masońskiej, to *Illustration of Masonry* Williama Prestona (1772). Aby uzyskać szczegółowe informacje na temat życia i dzieł tego kluczowego przedstawiciela school myśli masońskiej, chciałbym zasugerować doskonałą i wszechstronną pracę, kompletną ze wszystkimi wykładami, napisaną przez Colina Dyera *William Preston i jego dzieło* opublikowane w 1987 roku. Preston został inicjowany w 1763 roku do loży

‘Starożytnych’, a później dołączył do ‘Nowoczesnych’ (Premier Grand Lodge), gdzie zajmował stanowisko asystenta Wielkiego Sekretarza.

Pierwsze wydanie „Ilustracji masonerii” ukazało się w 1772 roku i było dedykowane Wielkiemu Mistrzowi Głównej Wielkiej Łoży („Modems”), hrabiemu Moira.

Preston był znany w szczególności z jego system wykładów, reprezentujących



„dogłębne studia” zorganizowane w formie wykładów dla różnych stopni rytuału. W jego tomie *Illustration of Masonry*, a konkretnie w sekcji „Remarks” (obecnej w wydaniu z 1775 r., a czasami połączonej z wykładami), Preston odnosi się w sposób czysto dezinformacyjny do wykładów, chociaż z pewnością nie w formie wykładu używanego później w wykładach ostatecznych, które jednak nigdy nie zostały oficjalnie opublikowane (istnieje tylko kilka kopii). Z czasem do tych wykładów wprowadzono dodatki i poprawki zarówno przez Prestona, jak i jego następców, „Preceptorów”;

w związku z tym historyk P.R. James w swoim studium na ten temat stwierdził: „Nie ma standardowej wersji wykładów Prestona”.

Preston wygłosił swoje wykłady na temat pierwszego stopnia wolnomularstwa z okazji dużego „Gala Meeting” w obecności Wielkich Urzędników Wielkiej Łoży i ważnych członków Craft, które odbyło się 21 maja 1772 r. w *Crown and Anchor Tavern*. Jak wspomniano wcześniej, James powtórzył:

Obrady te stały się podstawą pierwszego wydania jego „Ilustracji masonerii” z 1772 r., ale relacja z wykładów tam zamieszczona jest bardzo krótka.

Zachęcony tym sukcesem Preston ukończył wykłady dla trzech stopni w 1774 r., które wygłosił w formie „wykładów publicznych” w *Mitre Tavern* przy Fleet Street.

Książki zawierające instrukcje dotyczące korzystania z wykładów Preston nazywał „książkami sylabusowymi”, rodzaj *aide-memoire* dla Preceptorów; napisano kilka wersji, które z czasem zostały mocno zmienione, co uniemożliwiło identyfikację autorów. James napisał:

Choć potwierdzają fakt, że wykłady Prestona nie były statyczne i nie istnieje ich „standardowa” wersja, nie umniejszają one moralnemu i etycznemu przekazywaniu nauk, których celem było ich zapewnienie.

Szczególnie interesujące są pierwsze dwie księgi wykładów; Księga 1, zawierająca 10 rozdziałów, przedstawia interpretację koncepcji „wspólnoty” według Prestona, stawia hipotezy na temat początków Rzemiosła, omawia różnice między masonerią operatywną i spekulatywną, tajemnice masonerii i działalność charytatywną; w Księdze 2 autor wyraźnie skupia się na ceremoniach, dodając jednak interesujące komentarze filozoficzne dotyczące zachowania wewnątrz i na zewnątrz Łoży.

Znaczenie *Illustration of Masonry* jako „traktatu filozoficznego” leży głównie w początkowej części tomu zatytułowanego „Vindication of Masonry” (drugie wydanie 1775). W tej sekcji autor podkreśla fundamentalne znaczenie relacji człowiek-natura, , który później został powtórzony częściowo w rytuale Łoży Pojednania i jest nadal używany dzisiaj, jak zobaczymy, w *Stability and Emulation Rituals*.

Preston podkreślił, że mason jest rzeczywiście umieszczony w relacji z Naturą (oznaczoną w całym dokumencie wielką literą), którą można, używając współczesnego terminu, określić jako „holistyczną”:

Ktokolwiek zastanowi się nad otaczającymi go przedmiotami, znajdzie mnóstwo powodów, by podziwiać dzieła Natury i wielbić Istotę, która kieruje tak zdumiewającą operacją: będzie przekonany, że nieskończona moc kończy tak zdumiewające dzieła. Gdyby człowiek został umieszczony w pięknym ogrodzie, czyż jego umysł nie chciałby, by spokojnie przeglądał jego bogate zbiory; nie zostałby wzruszony najbardziej wykwintną rozkoszą? Gaje, grotty, kunsztowne dzikie tereny, kwieciste partery, otwierające się widoki, wysokie kaskady, kręte strumienie, cała ta różnorodna scena, obudziłyby jego wrażliwość i zainspirowały jego duszę najbardziej wzniosłymi ideami. Kiedy obserwowałby delikatny porządek, miłą symetrię i piękne usposobienie każdej części, która choć pozornie kompletna sama w sobie, odbijała jednak zaskakujące i nowe piękności w porządku, tak że nic nie mogłoby brakować, by stworzyć jedną piękną całość, jakimi czarującymi doznaniemiby byłby poruszony jego umysł! Widok tej zachwycającej sceny naturalnie skłoniłby go do podziwiania i czczenia szczęśliwego geniuszu tego, który ją wymyślił. Jeśli produkcja sztuki może tak silnie wywrzeć wrażenie na ludzkim umyśle, wywołując zaskoczenie i podziw, z jakim większym zdumieniem i z jakim głębszym szacunkiem musimy patrzeć na obiekty Natury, które zewsząd przedstawiają naszym oczom nieograniczone sceny przyjemności i rozkoszy, w których boskość i mądrość są równie widoczne? Sceny, które ukazuje Natura, były rzeczywiście zbyt rozszerzone dla wąskiej pojemności człowieka; jednak łatwo jest, z

jednolitości całości, pojąć to, co może prowadzić do prawdziwego źródła szczęścia, Wielkiego Autora istnienia, najwyższego Rządcy świata, jedyne go doskonałego i nieskazitelnego Piękną.

## 6. *Duch masonerii* autorstwa Williama Hutchinsona (1775)

Na podstawie treści prac, które tutaj zilustruję, William Hutchinson (1732-1814) został wymieniony w angielskiej Konstytucji jako „ojciec symboliki masońskiej”. Jego książka *The Spirit of Masonry* została opublikowana w 1775 roku przez Johna Wilkiego i Williama Goldsmitha. Wiele wydań przedrukowywano zarówno w Anglii, jak i za granicą, a autor cieszył się wielkim uznaniem na arenie międzynarodowej.

Hutchinson pracował jako prawnik w Barnard Castle od 1760 r. i został wybrany na członka Society of Antiquaries w 1781 r. Oprócz *The Spirit of Masonry* Hutchinson opublikował również liczne książki o biografii, literaturze i teatrze. Historyk Trevor Stewart w referacie przedstawionym w Quatuor Coronati Lodge w Londynie w 1992 r. przeanalizował tekst, podkreślając w szczególności, w jaki sposób treść książki ujawnia badania przeprowadzone przez autora i jego wybitne zaplecze kulturowe.



William Hutchinson (po prawej)

Hutchinson został przyjęty do loży nr 406 w Barnard Castle w hrabstwie Durham (nazwa nieznana), co natychmiast przyciągnęło jego uwagę za jego oczywiste cechy jako badacza studiów masońskich. Zezwolenie na publikację „Ducha masonerii” zostało dostarczone przez Premier Grand Lodge (Moderns) 1 lutego 1774; celem zarówno Hutchinsona, jak i członków Wielkiej Loży było edukowanie braci na temat głębokiego znaczenia masonerii. Tekst zawiera obszerne cytaty z tomów historycznych, klasycznych i biblijnych, przy czym ten ostatni

jest interpretowany jako „tradycjonalistyczna” odpowiedź na „pogański” iluminizm i deistyczny sceptycyzm, które były wówczas bardzo w modzie. Książka zawiera również cytaty z Cycerona (szczególnie *De Officiis*) i stoickiej tradycji (Cztery Cnoty Kardynalne), choć była to starożytna tradycja pielęgnowana

przez druidów, wraz z odniesieniami do innych starożytnych cywilizacji.

Duch masonerii został opublikowany w tym samym roku, co drugie, podstawowe wydanie *Illustrations o Masonry* autorstwa Prestona. Stewart podkreślił, że te dwie postacie, Hutchinson i Preston, były zupełnie różne, przy czym pierwszy był bardziej powściągliwy, a drugi bardzo ambitny. Z tego powodu, zdaniem Stewarta, rozgłos i popularność, którymi cieszyła się książka Hutchinsona, nie osiągnęły takiego samego poziomu jak praca Prestona, która została dodatkowo wzmocniona przez jego międzynarodowe nominacje (najpierw zastępca wielkiego sekretarza Thomasa Frencha, a następnie Jamesa Heseltine'a). Dokumenty, które posiadamy, przedstawiają jednak przyjemny charakter Hutchinsona i jego łagodność:

Hutchinson był najwyraźniej dzieckiem uprzejmego, choć prowincjonalnego społeczeństwa, którego pożądanym celem było po prostu radosne dostosowywanie się i akomodacja, „wnosząc oczywiście jak najwięcej, i w przeciwieństwie do Prestona, brakowało mu motywacji do promowania siebie.

Jeśli chodzi o treść książki *The Spirit of Masonry*, w wydaniu z 1843 r., którego kuratorem był znany masoński autor i angielski drukarz, pastor George Oliver, ten ostatni, odnosząc się do prośby Hutchinsona skierowanej do Wielkiej Łoży o zgodę na opublikowanie jego dzieła, napisał we wstępie:

Praca została przyjęta z entuzjazmem, jako jedyna istniejąca wówczas publikacja masońska o prawdziwej wartości. Była to pierwsza skuteczna próba wyjaśnienia, w sposób racjonalny i naukowy, prawdziwej filozofii zakonu. Dr Anderson i autor kazania w Gloucester wskazali na istnienie kopalni, Calcott ją otworzył, a Hutchinson ją eksploatował. W tej książce nadaje nauce właściwą wartość. Po wyjaśnieniu swojego projektu, wchodzi obficie w obrzędy, ceremonie i instytucje starożytnych narodów. Następnie rozszerza się na temat łoży z jej ozdobami, wyposażeniem i klejnotami; budowę świątyni; geometrię; a po wyjaśnieniu trzeciego stopnia z dokładnością, która jest wysoce satysfakcjonująca, rozwódzi się nad tajemnicą, miłosierdziem i braterską miłością; i kładzie kres wszystkim niejasnym domysłom profanów i niewierzących, opisując zajęcia masonów i dzielnie broniąc naszych osobliwych obrzędów i ceremonii.

Treść poszczególnych wykładów zawiera elementy o wyraźnej oryginalności, przy czym w Wykładzie 1 określono motywacje, które skłoniły autora do podjęcia studiów:

Celem poniższego wykładu jest zbadanie zakonów wolnomularstwa; i, pod różnymi tytułami, uporządkowanie moich obserwacji na temat natury tego Towarzystwa. Podczas inicjacji uderzyły mnie ceremonie; i natychmiast pojąłem, że przekazują one

więcej, niż wydawało się pospółstwu; zwrócenie uwagi na tę sprawę przekonało mnie, że moje pierwsze wrażenia były słuszne; a poprzez badania mające na celu odkrycie ich implikacji, pewien stopień wiedzy został nabyty na temat pochodzenia masonerii, powodów, które wspierały jej liczne instytucje, znaczenia i wagi jej różnych symboli, wraz z postępem zawodu.

Hutchinson rozpoczął więc swoją narrację od mitycznej historii początków masonerii, historii, za pomocą której (opierając się na Starym Testamencie) wykazał, w jaki sposób „wiedza” masońska była przekazywana od czasów starożytnych aż do czasów współczesnych:

Tak więc musimy koniecznie spojrzeć wstecz na naszego pierwszego rodzica jako pierwotnego profesora czci prawdziwego Boga, któremu najpierw objawiono tajemnice Natury i z którego na początku wywodziła się cała mądrość świata. W tamtych czasach, gdy reguły i maksymy wolnomularstwa miały swój początek, ludzie przyjęli alegorie, emblematy i mistyczne środki, w których szczególne nauki, instytucje i doktryny w wielu narodach były zawinięte; był to wynalazek najwcześniejszych wieków. Kapłani Egiptu ukrywali tajemnice swojej religii przed pospółstwem za pomocą symboli i hieroglifów, rozumiałych tylko dla tych z ich własnego zakonu. Kapłani Grecji i Rzymu praktykowali inne subtelności, którymi ich wróżby były zamaskowane; a ich wyrocznie były zrozumiałe tylko dla ich braci, którzy objaśniali je ludziom. Te przykłady były mądrze dostosowane do celów ukrycia tajemnic masonerii. Podobnie jak listy Sybilli, sekrety bractwa, gdyby zostały ujawnione, ukazałyby się światu jako niewyraźne i rozproszone fragmenty, podczas gdy przekazują masonom jednolity i dobrze powiązany system.

Wykłady 2 i 3 skupiają się na obrzędach i ceremoniach masońskich, podkreślając, w jaki sposób wywodzą się one z ceremonii praktykowanych w ramach wcześniejszych tradycji i w jaki sposób ich moralność inspirowana jest zasadami greckich filozofów i chrześcijańskiego „Objawienia”. Autor w całej pracy podkreśla wyraźnie „chrześcijański” aspekt:

Nie ma wątpliwości, że nasze ceremonie i tajemnice wywodzą się z obrzędów, ceremonii i instytucji starożytnych, a niektóre z nich z najodleglejszych epok. Nasza moralność wywodzi się z maksym greckich filozofów i jest udoskonalana przez chrześcijańskie objawienie. Instytucjonaliści tego stowarzyszenia mieli na uwadze postępujący rozwój religii i symbolizowali go zarówno w pierwszym etapie, jak i w kolejnych zakonach masonów. Wiedza o Bogu Natury stanowi pierwszy stan naszego zawodu; kult Bóstwa, zgodnie z prawem żydowskim, jest opisany w drugim etapie masonerii; a chrześcijańska dyspensa jest wyróżniona w ostatnim i najwyższym porządku.

Wymienia między innymi Esseńczyków, Misteria Eleuzyjskie, Pitagorasa, a nawet druidów. Szczególnie interesujące jest odniesienie do doktryn gnostyka

Bazylidesa i bóstwa Abraxasa, którego Bazylides określił jako „Najwyższego Boga”, a jego „aniołowie” byli mu podporządkowani do nakazów gnostyckiej hierarchii. Cytat ten jest godny uwagi, ponieważ gnostycyzm był postrzegany przez Kościół katolicki jako „herezja” i jako taki został potępiony; Hutchinson napisał:

W historii Kościoła Abrax jest odnotowany jako mistyczny termin, wyrażający Najwyższego Boga; pod którym Bazylidejczycy zakładali trzysta sześćdziesiąt pięć zależnych bóstw: „była to zasada gnostyckiej hierarchii; skąd wywodziły się ich rzesze Theonów. Od Abraxasa pochodził ich pierwotny umysł; z pierwotnego umysłu, logos lub słowo; z logos, fronaesis, lub roztropność; z fronaesis, sophia i dynamis, lub mądrość i siła; z tych dwóch pochodziły księstwa, moce i aniołowie; a od nich, inni aniołowie, w liczbie trzystu i potopu, będzie to związane z tą niezwykłą erą podboju Jerozolimy przez Dawida i ustanowienia tam imperium i siedziby królewskiej. Potomkowie Chama prawdopodobnie wywodzą się z czasów, gdy synowie Noego opuszczali arkę... Gnostycy byli sektą chrześcijan wyznających szczególne zasady wiary; przyjęli swoją nazwę, aby wyrazić nową wiedzę i niezwykle światło, do którego rościli sobie prawa; słowo gnostyk oznacza osobę oświeconą. Herezja gnostyczna, na którą tutaj zwrócono uwagę, przedstawia nam stopnie osób eterycznych lub emanacje Bóstwa. To prowadzi mnie do rozważenia hierarchii Kościoła chrześcijańskiego w jego największej starożytności, który w najodleglejszych czasach, jako społeczeństwo, składał się z kilku klas ludzi, a mianowicie władców, wierzących i katechumenów: władcami byli biskupi, kapłani i diakoni; wierzący byli doskonałymi chrześcijanami, a katechumeni niedoskonałymi.

Wykład 4 dotyczy „Natury łoża”, biorąc pod uwagę pierwszy stopień, czyli „Inicjację” masonską:

Łoża, gdy wstępujący mason ją poznaje, odkrywa przed nim przedstawienie świata, w którym, dzięki cudom natury, jesteśmy prowadzeni do kontemplacji Wielkiego Pierwotnego i oddawania Mu czci za jego potężne dzieła. Dzięki temu jesteśmy również pobudzani do ćwiczenia tych cnót moralnych i społecznych, które przystosują ludzkość jako służbę Wielkiego Architekta świata, na którego obraz zostaliśmy stworzeni na początku.

Wspomniano o trzech „filarach” wolnomularstwa, czyli o mądrości, sile i pięknie, które następnie powtórzono w kolejnych *Zasadach stabilności i emulacji*:

Wszechświat jest świątynią Bóstwa, któremu służymy: Mądrość, Siła i Piękno są wokół jego tronu, jako filary jego dzieł; gdyż jego mądrość jest nieskończona, jego siła jest we wszechmocy, a piękno wyróżnia się poprzez całe jego stworzenie w symetrii i porządku: rozciągnął niebiosy jak baldachim, a ziemię zasadził jako podnózek swoich stóp: wieńczy swoje świątynie gwiazdami, jak diademem, a w swojej ręce rozciąga



moc i chwałę: słońce i księżyc są posłańcami jego woli, a całe jego prawo jest zgodą. Filary podtrzymujące Łożę są reprezentatywne dla tych boskich mocy. Łoża, w której zgromadzeni są doskonali murarze, reprezentuje te dzieła Bóstwa.

Wspomniano także o *Hermesie Trismegistusie*, a cytat zaczerpnięto prawdopodobnie z *Corpus Hermeticum*.

Wykład 5 skupia się na „Przyszłości łoży”, odnosząc się raz jeszcze do Abraxasa i jego trzeciej emanacji „Phronesis”, a raczej do symbolu Roztropności, „który jest pierwszym i najwznioślejszym obiektem wymagającym naszej uwagi w łoży”, oprócz odniesienia do Umiarkowania, Męstwa i Sprawiedliwości, bez których „nazwanie Masonem jest pustym tytułem i jedynie namalowaną bańką”.

Wykład 6 omawia „Strój i klejnoty masona”, a w tekście znajdują się fragmenty zaczerpnięte z *Biographia Ecclesiastica*, nawiązanie do ceremonii druidzkich, w szczególności podkreślające moralny aspekt ścieżki masonskiej.

Wykład 7 poświęcony jest „Świątyni Jerozolimskiej”, a wykład 8 „Geometrii”, który zaczyna się w następujący sposób:

Teraz moim obowiązkiem jest zademonstrowanie wam wielkiego znaczenia litery G, którą łoże i medale masonów są oznaczone. Zastosowanie jej tylko do imienia Boga pozbawia je części jego masonskiego znaczenia; chociaż już wykazałem, że symbole używane w łożach wyrażają to, że Bóstwo jest wielkim celem masonerii, jako Architekt świata. Ta znacząca litera oznacza Geometrię, która dla rzemieślników jest nauką, za pomocą której obliczane i formowane są wszystkie ich prace; a dla masonów zawiera określenie, definicję i dowód porządku, piękna i cudownej mądrości mocy Boga w jego stworzeniu.

Wykład 9 skupia się na „Zakonie Mistrza Masonerii”, czyli trzecim stopniu, a autor przedstawia krótkie podsumowanie poprzednich stopni:

Tak jak na początku zaproponowaliśmy zbadanie trzech postępowych klas masonów, uczniów, rzemieślników i mistrzów, poprzez definicję i opis kilku okoliczności, które towarzyszyły czcicielom prawdziwego Boga, tak w poprzednich wykładach pokazaliśmy, że klasa uczniów oznacza pierwszą wiedzę o Bogu natury w najwcześniejszych wiekach człowieka. W klasie rzemieślników pokazaliśmy Mojżesza legacji i budowy świątyni żydowskiej w Jerozolimie; wraz ze światłem, które ludzie otrzymali, dla odkrycia boskiej mądrości, poprzez rozwiązania geometryczne. Przechodzimy teraz do trzeciego etapu, najświętszego i najuroczystszeo zakonu masonów, zakonu mistrzów masonów.

W miarę postępów w nauce, „chrześcijański” charakter pracy staje się coraz bardziej widoczny. Autor stwierdza w odniesieniu do stopnia Mistrza:

Tak więc Mistrz Mason reprezentuje człowieka, zgodnie z doktryną chrześcijańską, uratowanego z grobu nieprawości i podniesionego do wiary zbawienia. Jako wielkie

świadectwo, że powstaliśmy ze stanu zepsucia, nosimy emblemat Świętej Trójcy, jako insygnia naszych ślubów i pochodzenia zakonu Mistrza . . . Ceremonie towarzyszące temu etapowi naszej profesji są uroczyste i ogromne, podczas których święty lęk rozlewa się nad umysłem, dusza jest porażana czią, a wszystkie zdolności duchowe są wzywane do czci i adoracji. Tak więc nasz zakon jest pozytywną sprzecznością z judaistyczną ślepotą i niewiernością i świadczy o naszej wierze dotyczącej zmartwychwstania ciała. Boska konstrukcja umieszczona na tym emblemacie zakonu Mistrza, który on deklaruje, jest zasadą, dzięki której został podniesiony z ciemności; jest to więc również emblemat obowiązków moralnych wyznawanych przez masona, a które w dawnych wiekach były najbardziej religijnie wykonywane. Są to również zasady bezpośrednio wynikające z doktryny chrześcijańskiej. Mistrz Mason nakłada na siebie obowiązek, pełen moralnej cnoty i chrześcijańskiej miłości, poprzez egzekwowanie braterskiej miłości, którą każdy człowiek powinien okazywać swojemu bliźniemu.

Wykład 10 poświęcony jest „Tajemnicy masonów”, gdzie po raz kolejny przedstawiono historyczną rekonstrukcję „doktryny” masońskiej, kładąc szczególny nacisk na moralność, której zasady, pochodzące początkowo ze szkoły Pitagorasa i gnostyka Bazylidesa, a przechodząc przez Egipcjan i judaizm, „są w całości zawarte w obecnym systemie masonerii, który osiągnął doskonałość w doktrynie chrześcijaństwa”.

Wykłady 11, 12, 13 i 14 poświęcone są odpowiednio „miłości bliźniego”, „miłości braterskiej”, „zawodowi masonów”, a tekst kończy się „Wnioskiem”.

Na zakończenie, wracając do porównania z ówczesnym tekstem Prestona „Ilustracja masonerii”, wyraźnie widać, jak „Duch masonerii” różni się od niego pod względem bardziej rozległej i głębszej duchowości, duchowości, która ma leżeć u podstaw doświadczenia „inicjacyjnego”. Stewart podsumowuje:

Istnieje zupełnie inna natura tych dwóch książek. Książka Prestona była praktyczna, nie do końca podręcznikiem, jak to zrobić, ale taką, która łatwo trafiała do pragmatycznego ducha epoki i nie stawiała zbyt wielu intelektualnych wymagań swoim czytelnikom. Z drugiej strony książka Hutchinsona, jak sugeruje jej tytuł, dotyczyła duchowego wymiaru masonerii i jako taka stawiała mniej natychmiast popularne wymagania cichej kontemplacji swoich czytelników.

## **7. Wykorzystanie i nadużycie masonerii George’a Smitha (1783)**

George Smith wstąpił do masonerii w niemieckiej loży podczas służby wojskowej w Prusach. Po powrocie został mianowany inspektorem Royal Military Academy w Woolwich, publikując w tym okresie „Universal Military Dictionary” (1779) i „Bibliotheca Militaris” (1783).

Był członkiem Royal Military Lodge w Woolwich przez okres czterech lat. Loża spotykała się w więzieniu King's Beach, a kilku więźniów zostało nawet do niej wtajemniczonych, co wywołało ostrą reakcję ze strony Wielkiej Loży.

W 1778 roku Smith został mianowany Wielkim Mistrzem Prowincji Kent, a w 1780 roku Wielkim Młodszy Nadzorcą Wielkiej Loży; jednakże Wielki Sekretarz sprzeciwił się jego nominacji, twierdząc, że nie można piastować dwóch równoczesnych stanowisk w Wielkiej Loży. Ta tyrada doprowadziła do rezygnacji Smitha podczas kolejnych Kwartalnych Zgromadzeniach.

*Use and Abuse of Freemasonry* zostało opublikowane przez Smitha w 1783 r. Chociaż Wielka Loża odmówiła upoważnienia do publikacji, Smith mimo wszystko opublikował książkę, sprzedając dużą liczbę egzemplarzy w ciągu zaledwie kilku tygodni. W 1785 r. Smith został wyrzucony z Wielkiej Loży za „wygłoszenie dokumentu, który miał być certyfikatem Wielkiej Loży rekomendującym dwóch wątpliwych Braci”.

W przedmowie autor wyjaśnia cel swoich pism:

Ludziom szczerze zainteresowanym dobrobytem społeczeństwa i swojego kraju musi być szczególnie przyjemnie zastanowić się nad szybkim postępem i powszechną dystrybucją królewskiej sztuki w niemal każdej części zamieszkanego świata; tam bowiem, gdzie jest nauka i kultura, tam również kwitnie masoneria; a w szczególności w obecnych czasach zyskała ona pewną pozycję w Wielkiej Brytanii... Wśród nas masoneria nie ogranicza się już do szkół filozofów ani dworów książąt; ale, jak wszystkie największe korzyści, którymi niebiosa obdarzyły ludzkość, stała się ona tak powszechna, jak użyteczna... Wiedza o wolnomularstwie, lub mówiąc szerzej, wiedza o świecie masonskim i jego mieszkańcach, jego stosowaniu i nadużywaniu, jego powstaniu i postępie, zostanie wyjaśniona w tej pracy lub przynajmniej obiecuje najlepszą pomoc w osiągnięciu tej wiedzy... Po omówieniu w ten sposób historii i starożytności wolnomularstwa w czterech wielkich podziałach globu, przystępujemy następnie do zbadania sposobu położenia kamienia węgielnego pod Halę Wolnomularzy, jej poświęcenie, ukończenie, rząd i przyszłość itd. Kompleksowość wolnomularstwa, jego obrona przed wszelkimi obcymi i niesprawiedliwymi atakami, wraz z ogólną obroną, wymagają naszej następnej uwagi. Na koniec zajmiemy się tajemnicą masonską, przysięgami, lożami, meblami, odzieżą, biżuterią itp., wraz z masonskimi hieroglifami oraz starożytnymi i współczesnymi powodami, dla których damy nigdy nie zostały przyjęte do stowarzyszenia, zamykając historię masonską dobroczynnością.

Rozdział „Starożytność masonerii w ogólności” zawiera „mityczną” rekonstrukcję początków masonerii i interesujące odniesienie do druidów, których ceremonie, zdaniem autora, zostały zachowane i przekazane przez masonów w ich rytuałach.

Następnie Smith opisał cechy masonerii w szeregu krajów europejskich, zaczynając oczywiście od Wielkiej Brytanii, a następnie omawiając sytuację we Francji, Niemczech, Holandii (podkreślając absurdalność zakazu wydanego przez rząd holenderski w 1735 r. zakazującego spotkań masonskich), Danii, Szwecji i Rosji. Szczególnie interesujący jest rozdział poświęcony Hiszpanii, Portugalii i Włochom, skupiający się na oskarżeniach wysunięte przez Katolicką Inkwizycję przeciwko masonerii oraz konkretne przypadki Jamesa Moutona i Johna Coustosa w Portugalii:

Kilka łóż istniało w Lizbonie na mocy konstytucji z Francji już w roku 1727; a w 1742 inkwizycja tego kraju uwięziła brata Alexandra Jamesa Moutona, francuskiego artystę, i Johna Coustosa, pochodzącego z Beem w Szwajcarii, za to, że byli masonami; ojciec tego ostatniego został osadzony w Anglii w 1716 i został naturalizowany. Zbrodnie, jakie postawiono im przez tę okropną inkwizycję, były następujące: że naruszyli rozkazy papieża, należąc do sekty masonów; która to sekta była okropnym połączeniem świętokradztwa, sodomii i wielu innych obrzydliwych przestępstw; których nienaruszalna tajemnica przestrzegana w niej i wykluczenie kobiet były aż nadto oczywistymi wskazówkami; okoliczność, która była największą obrazą dla całego królestwa: a wspomniany Mouton i Coustos odmówili ujawnienia inkwizytorom prawdziwej tendencji i zamiaru spotkań wolnomularzy i wręcz przeciwnie, uparcie twierdzili, że wolnomularstwo samo w sobie było dobre, dlatego też prokurator inkwizycji wymaga, aby wspomniani więźniowie byli ścigani z najwyższą surowością; i w tym celu sąd pragnie, aby wykorzystał całą swoją władzę, a nawet przystąpił do tortur, aby wymusić od nich zeznanie, mianowicie, że kilka artykułów, o które są oskarżani, jest prawdą. Brat Coustos przeszedł najsurowsze tortury trzy razy i ponieważ nie przyznał się do niczego, został skazany na udział w procesji Auto de Fe i na cztery lata bycia galernikiem...

Później wspomniano o „niesławnej” bulli papieskiej *In Eminentis Apostolatus Specula* z 1738 r.

Przegląd obejmuje także Szwajcarię, Węgry, Polskę, Flandrię, Azję, Afrykę, Amerykę i Indie Zachodnie.

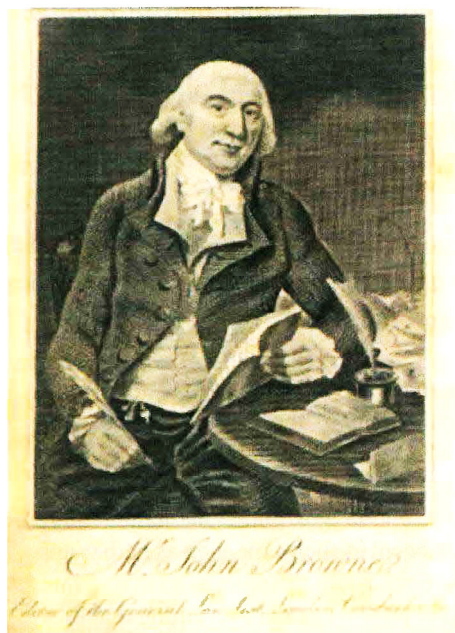
Ponadto rozdział „Obrona masonerii” zawiera interesujące odniesienie do zakazu wolnomularstwa wydanego przez szwajcarski kanton Bem. Smith naturalnie krytykuje tę decyzję, podkreślając, również w tym przypadku, absurdalność zakazu. Pod koniec rozdziału Smith rozpoczyna ostry atak na Kościół katolicki i inkwizycję:

Jak wiele powiedziano o niesprawiedliwości wyrządzonej bractwu wolnomularzy, nie będzie tu niestosowne wspomnieć o postępowaniu wścieklej i okropnej inkwizycji Hiszpanii, Portugalii i Włoch, która wbrew rozumowi, sprawiedliwości i ludzkości usiłowała wymusić od masonów sekrety ich sztuki, za pomocą najokrutniejszych tortur, a w końcu za pomocą ognia i chrustu. Och! Jakież to nieludzkie! Czy ośmielają się

w kraju chrześcijańskim atakować niewinnych w taki sposób, na jaki barbarzyńcy patrzyliby z przerażeniem! Falszywi wyznawcy przyzwyczajają się do włączania w umysły łatwowiernego tłumu zgubnej trucizny przeciwko wszystkiemu, co ich zdaniem może wpłynąć na ich marzenia, a szczególnie przeciwko cnotom moralnym, które znają tylko z teorii; od nich bractwo może oczekiwać najstraszniejszych konsekwencji. Nadal pełni tej ślepej gorliwości, która podjudzała rozgorączkowanych pogan do prześladowania pierwotnych chrześcijan, uważają, że masoni muszą być jak ofiary ich zemsty. Stąd Rzym, ta czuła matka, która często stosowała barbarzyństwa wobec swoich najlepszych dzieci, zaczęła rozszerzyć swoje łaski na masonów, którzy ani nie kochają, ani nie boją się jej gróźb. Falszywie przekonuje samą siebie, że w lożach masońskich nie tylko działają wbrew dobrym obyczajom, ale popełniają najstraszniejsze zbrodnie; tworzą spiski przeciwko świętemu kościołowi; i, krótko mówiąc, że wielka loża jest siedzibą szatana i teatrem ateizmu. Dają wiarę tym dobrze uzasadnionym motywom i nie patrzą dalej, chociaż rozprzestrzenia je najbardziej niewieści oszczerca.

## 8. *Klucz Mistrza Johna Browne’a (1798)*

W 1798 roku John Browne opublikował w Londynie studium zatytułowane *Klucz Mistrza* do wszystkich stopni loży masońskiej, wydane w jednym tomie wraz z Eulogiami i Ilustracjami na temat wolnomularstwa. *Master Key* składa się, podobnie jak poprzednia *‘Ilustracja masonerii’* Prestona, z serii wykładów dotyczących różnych stopni, podczas gdy Eulogium koncentruje się przede wszystkim na symbolice i cechach moralnych zawartych w rytuałach.



Podczas gdy Preston otrzymał rodzaj oficjalnego „autoryzacji” na swoje pierwsze wykłady, Browne miał mniej szczęścia i jego dzieło nie uzyskało imprimatur Wielkiej Loży.

Autor prawdopodobnie był członkiem Loży Korynckiej nr 188 (Strand), chociaż jego nazwisko nigdy nie pojawia się na oficjalnych listach loży przechowywanych w archiwach Wielkiej Loży.

W wydaniu książki z 1798 roku Browne opisany jest jako „P.M, H.Z.I”, a w wersji z 1802 roku jako „P.M. of Six Lodges, and M.A”. Poza tymi niezwykle skąpymi informacjami, bardzo niewiele wiadomo na temat kariery Browne’a w masonerii.

Jak wiemy, praca Browne jest zaszyfrowana i nie podano żadnego „klucza”, więc okazała się całkowicie niezrozumiała; „klucz”, lub *‘Mystical Key’*, jak zdefiniował to Browne, był wręczany wyłącznie tym, którzy osiągnęli trzeci stopień, a wstęp głosił: *‘Ten Mistyczny Klucz zostanie ujawniony osobiście Mistrzom Masonom, którzy są kompetentni w tej tajemnej nauce...’*

Jeśli chodzi o zawartość *The Master Key*, odniosę się do bardziej szczegółowego i złożonego drugiego wydania wydrukowanego w 1802 r.; w pierwszym wydaniu wykłady zajmują zaledwie 11 stron. Pełny tytuł wydania z 1802 r. to *Browne’a Masoński klucz Mistrza, obejmującym trzy stopnie, poprzez Poliglota i Wykłady* zajmują 80 stron spośród 100.

Choć występują w nich pewne istotne różnice (są w istocie znacznie krótsze), wykłady Browne’a przypominają te opublikowane przez Prestona, a także części *Wykładów* zawartych w *Stability And Emulation Rituals*.

Treść jest typowa dla rytuałów stosowanych przez „Nowoczesnych”, przy czym najbardziej oryginalny aspekt polega na braku „diakonów” i „wewnętrznej straży”; dodatkowe osobliwości odnoszą się do określenia wyłącznie pozycji Czcigodnego Mistrza oraz do tego, w jaki sposób podczas otwarcia loży pytanie jest kierowane do Starszego Dozorcy, podczas gdy Młodszy Dozorca zapewnia „osłonę” loży, a Odźwierny udziela odpowiedzi.

Komponent chrześcijański jest nadal wyraźnie widoczny w całym tekście, w odniesieniu do św. Jana, ale także do fragmentów ceremonii „wtajemniczenia”, takich jak:

Jak powinna być usytuowana loża masońska?

Na wschód i zachód.

Dlaczego tak?

Ponieważ wszystkie miejsca kultu Bożego są lub powinny być położone dokładnie na wschód i zachód.

Mamy na to trzy powody. Podaj mi pierwszy!

Słońce najpierw weszło na wschodzie i rozprzestrzeniło swój boski wpływ na zachodzie.

Jest drugi powód!

Wiedza ewangeliczna i moralna była najpierw głoszona na wschodzie i propagowana na zachodzie...

Trzy cnoty teologiczne: Wiara, Nadzieja i Miłość, są także wymienione w „Wtajemniczeniu” wraz ze szczegółowym opisem. Wpis dotyczący Wiary brzmi następująco:

Prawdziwa wiara chrześcijańska jest substancją rzeczy, na które mamy nadzieję, dowodem rzeczy, których nie widzimy. Ta dobrze zachowana wiara, odpowiadająca naszemu wyznaniu masońskiemu, zwróci się WIARĘ w Wizję i doprowadź nas do błogosławionego Mieszkania, gdzie będziemy wiecznie szczęśliwi z BOGIEM, Wielkim Architektem Wszechświata, którego SYN umarł za nas i zmartwychwstał, abyśmy mogli być usprawiedliwieni przez WIARĘ, w jego najcenniejszej Krwi.

Podobnie jak w przypadku pracy Prestona, *Wykłady* podzielone są na sekcje: siedem odnosi się do pierwszego stopnia, pięć do drugiego stopnia, a trzy do trzeciego stopnia. Cartwright komentuje to następująco: „*Na koniec każdej sekcji wznoszono toast, niewątpliwie wypijany..*”; angielski historyk podkreślił następnie pochodzenie swojego dzieła od tekstów wykorzystywanych w tradycji „nowoczesnej”:

Charakterystyczne cechy Nowoczesnych są widoczne w całym tekście. Prawy filar należy do Pierwszego Stopnia, a lewy do Drugiego. Obaj Strażnicy są na Zachodzie. Jak już wspomniano, nie było Wewnętrznej Straży, ale najwyraźniej Starożytni nie mieli też takowego Urzędnika. To Młodszy Strażnik sprawdza, przyjmuje kandydatów i prowadzi ich przez ceremonię.

Można by rzec, że najciekawszym szczegółem jest odniesienie do haseł – rzeczywiście nie są one uwzględniane w poszczególnych stopniach, ale są raczej umieszczone w obrębie samych stopni, a ich znaczenie jest najwyraźniej uznawane za ważniejsze od „słów” stopni:

Tak więc w Drugim Stopniu Słowo jest przekazywane Kandydatowi przed Słowem-Hasłem; a Młodszy Dozorca u podnóża schodów żąda „znaku, symbolu i słowa Członka Rzemiosła”, podczas gdy Starszy Dozorca u góry prosi o „dotknięcie i hasło”.

Niezaszyfrowany tekst rozprawy *Eulogium* odnosi się do czterech cnót kardynalnych, ponownie do trzech Cnót teologicznych, biblijne „Stworzenie”, wyjaśnienie pochodzenia hieroglificznych „figur” zawartych w różnych stopniach, Siedem Sztuk Wyzwolonych (ze szczególnym uwzględnieniem Geometrii), wyjaśnienie dwóch globów, ziemskiego i niebieskiego, „modlitwa” kandydata, wyjaśnienie, dlaczego łoża są poświęcone dwóm świętym Janom (Chrzczicielowi i Ewangeliście), Pięć Punktów Wspólnoty i, na zakończenie, lista łóż „aktywnych” na ziemi angielskiej, podająca ich liczbę i rok założenia.

Należy pamiętać, że ani wykłady Prestona ani Browne’a, ani późniejsze *Rytuály Stabilności i Emulacji* nigdy nie zostały oficjalnie zatwierdzone przez Wielką Zjednoczoną Lożę Anglii.

## 9. *Traktat masoński Williama Fincha (1801)*

William Finch był postacią dość kontrowersyjną - najwyraźniej sam się zainicjował, a następnie założył „Niezależną Wielką Lożę Uniwersalizmu”, utrzymując, że dwie rywalizujące Wielkie Loże - „Starożytnych” i „Nowoczesnych” były Wielkimi Lożami uzurpatorów. Napisał w tej sprawie:

Wszystkie strony uznały, że wykłady, tworzenie, przejścia, podniesienia itd., zgodnie ze starożytnym systemem York, są jedyną prawdziwą metodą pracy.

Finch pisał wykłady aż do 39. stopnia. W 1801 r. opublikował *A Masonic Key*, wznowiony w następnym roku pod tytułem, który przyniósł mu rozgłos, *A Masonic Treatise*; dzieło to było dedykowane dr. Williamowi Perfectowi, byłemu Wielkiemu Mistrzowi Kentu, który skomentował tom:

Jednocześnie mistyczne i masońsko użyteczne, i (jak sądzę) może okazać się cennym nabytkiem dla wiedzy masońskiej i przynieść ogólną korzyść młodszym członkom Królewskiego Rzemiosła... nawet najbardziej skrupulatna krytyka nie jest w stanie podważyć gorliwości i godnego pochwały zamiaru autora.

James opisał, jak cztery lata później dr Perfect drastycznie zmienił zdanie i książka Fincha została zgłoszona do „Komitetu Charytatywnego”; Finch obiecał, że nigdy więcej nie opublikuje swoich wykładów, choć nadal będzie to robił w formie rękopisów.

Katechizmy w wykładach są zorganizowane w taki sposób, że pytania są zgrupowane na początku, znane jako „Klucz główny itd.,” po których następują odpowiedzi – ta sekwencja została jednak celowo pomieszana. Podobnie jak w przypadku Browne’a, tekst został zaszyfrowany, a do zinterpretowania dzieła potrzebne są trzy klucze – pierwszy działa poprzez wzięcie liter dwóch lub więcej kolejnych słów i zamianę pierwszej i ostatniej litery każdego słowa w odwrotnej kolejności; drugi używa „cyfr” dla stopni, oficerów itp., podczas gdy trzeci odwraca alfabet. Trzy wykłady są podzielone na sekcje, pierwsza sekcja pierwszego wykładu jest bardzo podobna do pism Browne’a i Prestona, druga ponownie przypomina pisma Browne’a, podczas gdy trzecia jest niewątpliwie inna. Praca jest kontynuowana odniesieniami zaczerpniętymi z prac Browne’a i Prestona, ale także z *Three Distinct Knocks* i z wykładów *Lodge of Lights*.

Komponent chrześcijański, podobnie jak w pozostałych wykładach, jest wyraźnie widoczny, z częstymi odniesieniami do dwóch świętych Janów, w szczególności: o Janie Chrzcicielu czytamy: „Będąc poprzednikiem naszego Zbawiciela, głosił pokutę i zapoczątkował ewangelię”, a o Janie Ewangelistcie:



„Poszedł za pierwszym, dokończył nauką tego, co tamten rozpoczął, i zapoczątkował gorliwość swoją, itd., itp.”

Do roku 1815 opublikowano aż piętnaście wydań *Traktatu masońskiego*, co świadczy o znacznym zainteresowaniu, jakie wykazywali wówczas masoni.

Jeśli chodzi o absurdalną teorię dotyczącą dechrystianizacji angielskiego wolnomularstwa, która rzekomo miała miejsce od czasów Andersona, wyrażam opinię, że analiza prac proponowanych w niniejszym dokumencie była wystarczająco wnikliwa, aby wykazać całkowitą bezpodstawność tej hipotezy.